

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Czwartek 18 kwietnia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 222, drukarni 224.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezasobionych nie zwraza. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk. BIENIAKONIE — Bufet hotelowy. BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego. DUKSZTY — Bufet kolejowy. GULEBOKI — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow. GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. MORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński. WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski. KLECK — Sklep „jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jawnińskiego. NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego. N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Pół. Macierzy Szkolnej. STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski. WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska. WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”. WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoznaczowy na str. 2-ej i 3-ej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Refleksje o lewicowości.

Dziwną jest rzeczą, że do parlamentaristów i rządów są dopuszczani socjaliści, którzy jako internacjonalistę, należący do tego lub owego internacjonalu, przez to samo wyrzekają się własnej ojczyzny i muszą działać na jej szkodę, gdyż każdy kraj ma swoje specjalne interesy, kolidujące z interesami krajów innych, a częściowo wrogich.

Nasi postowie jeżdżą na zebrania II czy III internacjonalu, głoszą rezolucje antypaństwowe, a potem decydują w Sejmie o losach Polski, a nawet sprawują wysokie urzędy.

Nie podobna dwum panom naraz służyć, więc albo nie są to szczyry internacjonalistę, albo to są wrogowie państwa na jego szkodę świadomie działający.

Komuniści są tacy sami socjaliści, tylko jaskrawsi, tylko szerszy i ci wyraźniej akcentują swą antypaństwowość.

Jeżeli przypatrzmy się naszym socjalistom, nie możemy nie konstatować, że przeciw dzielnie walczyli o Polskę i wielkie jej wskrzeszeniu oddali usługi; powstaje pytanie, — dla czego teraz w ciałach ustawodawczych i gdzie tylko są u władzy, działają z tak widoczną szkodą dla Polski?

Czyż poto pomagali ją wskrzesić by dojść do władzy i korzystać z niej płynących metodą demagogiczną? Zresztą kto nie ma daru i umiejętności budowniczych, ten na polu destrukcji laurów szukać musi.

Lewicowcy są nie tylko ateistami, lecz zajadłymi wrogami wszelkiej religii. Zdawałoby się, że negując istnie nie Boga nie należałoby przeciw ni istniejącemu z taką furją występować, pod pretekstem, że wszelka religia jest trucizną dla ludu, jednak ta nienawiść łatwo się tłumaczy. Każda religia nakazuje spełnianie X przykazań, Mojżeszowi na tablicach nade nanych. Jest tam np. przykazanie zabraniające kategorycznie kradzieży, t. j. zabierania cudzej własności.

A socjalizm cały stoi właśnie głównie na negacji tego prawa i dążeniu do odebrania wszystkiego wszystkim, bo reszta to są poboczne postulaty do tego celu prowadzące. Cóż więc dziwnego, że chcąc obalić barjerę, broniącą znienawidzone prawo własności, tak wściekle rzucają się na Tego, co je ustanowił, oraz na religie, jako instytucje prawa tego pilnujące.

Socjaliści, a pod tem mianem mamy na myśli wszelkie jego odmiany i pochodne, ogłosili się orędownikami i bojownikami ludu pracującego t. j. proletariatu. Idzie im rzekomo o polepszenie bytu tej klasy. Ktożby co miał przeciwko temu: dawno wiadomym jest, że ze wzrostem dobrobytu pracodawców i sfer posiadających, wzrasta dobrobyt zatrudnionych u nich robotników, co leży w interesie własnym pracodawców.

Dziwnym jest natomiast, że byle robotnik doszedł do dobrobytu i posiadania czegoś na własność, — bądź domu, bądź ziemi, już jest ogłaszany za wstrętnego burżuja, którego niszczyć należy.

Ze tak jest, widzimy jasno na przykładzie Sowdepji, a Sowdepja jest ucieleśnieniem socjalizmu.

Socjaliści żądają upaństwowienia wszyzkiego i odebrania mienia t. z. burżuazji, t. j. tym, którzy cokolwiek posiadają, dowodząc, że jest to dobro zabrane czy też zagrabione ludowi. Stąd lozung Lenina „grab nagrabi one”.

Przypatrzmy się jednak, jak w rzeczywistości teorie wcielają ci panowie w praktyce własnej: oto znie nawiązany burżuj ziemianin, pracujący jak wół, jedzie 3-a klasą i zjada skromniutki obiad, bo go na lepszy nie stać, zaś obrońca proletariatu je dzie sleepingim i wesoło kolonację z szampańskim, zarabiając np. jako adwokat dziesiątki tysięcy dolarów, z których owemu proletariatowi nic nie udziela. Widzimy lewicowców pioru (dalszy ciąg w spalczce 6-ej).

ECHA STOLICY

Podwyższenie stopy dyskontowej w Banku Polskim.

WARSZAWA, 17.IV. (tel. wł. Słowa) Jutro t. j. w czwartek odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym wedle naszych informacji zapasę ma decyzja o podwyższeniu stopy procentowej w Banku Polskim. Do jakiej wysokości stopa zostanie podwyższona, to rozstrzygnięte ma być dopiero na posiedzeniu dzisiejszem. Warto podkreślić, iż tendencja do podwyższenia stopy procentowej jest w tej chwili powszechną niemal w całym świecie. W Anglii i Holandji stopa procentowa podwyższona została ostatnio do 5,5 proc., we Włoszech i Rumunii do 7 proc., a do takiej samej wysokości w najbliższych dniach podnieść ma stopę procentową Bank Rzeszy niemieckiej.

Zaopatrzenie emerytalne dla b. skazańców politycznych.

WARSZAWA, 17.IV. (tel. wł. Słowa) Min. Matuszewski podpisał dziś dwa doniosłe rozporządzenia, a mianowicie 1) o rozdziale kredytów dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, a 2) przyznając b. skazańcom politycznym zaopatrzenie dożywotnie ze Skarbu Państwa.

W godzinach wieczornych min. Matuszewski odbył dłuższą konferencję z amerykańskim doradcą finansowym p. Deweyem. Tematem konferencji było omawianie linii ogólnej, po której pójść ma polityka gospodarcza państwa.

Min. Matuszewski podpisał dziś dwa doniosłe rozporządzenia, a mianowicie 1) o rozdziale kredytów dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, a 2) przyznając b. skazańcom politycznym zaopatrzenie dożywotnie ze Skarbu Państwa. W godzinach wieczornych min. Matuszewski odbył dłuższą konferencję z amerykańskim doradcą finansowym p. Deweyem. Tematem konferencji było omawianie linii ogólnej, po której pójść ma polityka gospodarcza państwa. Ministerstwa Skarbu raz jeszcze zapewnił doradcę amerykańskiego, że nie zamierza zbzczać z linii gospodarki wytkniętej przez rząd poprzedni o jakichkolwiek eksperymentach w dziedzinie gospodarce nie myśli w ogóle. Zgodnie z zapowiedzią min. Matuszewskiego w mowie wypowiedzianej wczoraj do urzędników Min. Skarbu przy obejmowaniu urzędu, podstawą polityki budżetowej Ministra Matuszewskiego będzie oszczędność. I to zapewnienie uzyskało pełną aprobatę doradcy finansowego.

Wacław Berent laureatem Warszawy.

WARSZAWA, 17.IV. PAT. Jury nagrody artystycznej miasta Warszawy przyznało nagrodę artystyczną za rok 1929 w wysokości 15 tys. złotych artyście rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu. Na posiedzeniu jury nagrody literackiej m. Warszawy, pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego, nagrodę za rok 1929 w wysokości 15 tys. zł. postanowiono przyznać Wacławowi Berentowi.

P. Patek wraca do Moskwy.

WARSZAWA, dn. 17 kwietnia (tel. wł. Słowa). Dziś opuścił Warszawę, powracający do Moskwy, poseł polski przy rządzie Sowietów, p. Stanisław Patek, który bawił w Warszawie przeszło miesiąc w sprawach służbowych.

Odczyt p. Mackiewicza we Lwowie

Dzisiaj we czwartek, 18 kwietnia, będzie miał miejsce odczyt red. St. Mackiewicza we Lwowie w sali hotelu „Imperjal” na temat „Ostatnie trzydzieście historii Polski”. Odczyt jest urządony staraniem lwowskiego oddziału Stronnictwa Prawicy Narodowej.

ZA I PRZECIWI.

W oczekiwaniu wyborów

Pismo angielskie „Evening Standard” przeprowadziło ankietę u wybitnych angielskich polityków, konserwatystów, laburzystów i liberatów na temat: jak wypadną wybory. W Anglii są inne stosunki, niż u nas. Tam nie wszystko jest nastawione na reklamę partyjną. Tam członek danej partii mówi „powiedzieć się nam” albo „nie powie dzie się” zależnie nie od wymogów reklamowych, lecz od swego przekonania. W ankiecie „Evening Standard” najbardziej optymistycznie wyrażał się min. sir wewn. sir William Olicks, który powiada, że konserwatysty będą posiadać większość 130 posłów. Inny polityk zapewnia, że konserwatysty będą mieli większość 7 posłów. Pesymista p. Erskine poseł Westminster powiada, że konserwatysty będą mieli tylko 260 mandatów (a więc mniejszość). Członkowie partji pracy są bardzo ostrożni w wywiadach i powiadają, że są możliwe duże niespodzianki, jakkolwiek w danej chwili tendencja dla ich stronnictwa są pomyślne. Liberatowie liczą na podwojenie swich mandatów. Obecny skład Izby Gmin jest następujący: konserwatysty 400, laburzyści 162, liberatowie 46 i niezależni 7. Wszystkiego 615 posłów.

Rozbrojeniowy bluff sowiecki

Dyskusja rozbrojeniowa w Genewie jest wysocę symptomatycznym objawem dla chwili bieżącej. Jest rzeczą charakterystyczną, że państwa które najgłośniej mówią o rozbrojeniu, które najbardziej afiszują nazwaną w krzykawy sposób swój pacyfizm jednocześnie prowadzą zbrojenia na szeroką skalę, kształcą ducha militarne w nowem dorastającym pokoleniu, słowem robią wszystko tylko nie to co by je zbliżało do ogłoszonych frazesów o umiłowaniu pokoju.

W tych warunkach toczy się dyskusja rozbrojeniowa i gorzko się ten rozczaruje kto zbyt wielkie nadzieje na obrady rozbrojenio we będzie pokładał. Dostojną ilustracją gładzenia rozbrojenio we w Genewie jest uroczyście przy spuszczeniu nowego krążownika „Koenigsberg” w Wilhelmshofie, 15 mm. działa i szybkość 32 mil na godzinę są o wiele silniejszym argumentem przekonującym o szczerości „pokojoych” tendencji Niemiec niż wszystkie memorjały składane w komisji genewskiej przez hr. Bernsdorffa.

Wymiana więźniów między Litwą a Polską ulega nagłemu odroczeniu.

Z Kowna donoszą: Jak wiadomo w toku konferencji, jaka się odbyła w Kownie 10 marca pod przewodnictwem prof. Jerzego Wernera, delegata międzynarodowego komite tu Czerwonego Krzyża, delegat polski (p. Rymowicz i Czudowski) i litewski (p. R. Szlupak) Czerwonego Krzyża, ustalili podstawy i szczegóły wymiany więźniów politycznych wycenzonej ja na 10 kwietnia rb. W ustalonym terminie wymiana jednak nie odbyła się, ponieważ litewski Czerwony Krzyż zawiadomił Polskę, iż z powodu nie przewidywanych trudności zmuszony jest pro sić o jej odroczenie.

Niemcy już ruszyli

Z Kowna donoszą: Onegdaj dzięki słonecznej i ciepłej pogodzie ruszyli Niemcy i Wilja. Na brzegu Niemna zebrały się tłumy ludu, niektórzy z obawy by nie ogarna li ich powódź. Niemcy przedstawiali efektowny widok. Dzięki srożej zimie, lód był niewidziany dotychczas grubości. Olbrzymie kawały lodu z ogłuszającym trzaskiem spły wały po Niemnie. Jednocześnie ruszyła Wilja. Tłumy ludności cały dzień wytrwale przy gładzili się zjawisku.

Zakaz noszenia orderów rosyjskich

Z Kowna donoszą: Minister wojny zakazał oficerom noszenia orderów rosyjskich oprócz orderu św. Jerzego. Oficerowie, którzy zechcą jednak no sić ten order, powinni uzyskać na to specjalne zezwolenie od ministra wojny.

Projekt gen. Daukantasa

Z Kowna donoszą: W swoim czasie gen. Daukantasa obszernie opracowa ł i przedstawił odpowiednim czynnikom projekt rozszerzenia portu kłajpedzkiego. Ma to doniesie znaczenie dla gospodarki litewskiej. Obecnie gen. Daukantasa znajduje się w Kłajpedzie, gdzie przystąpił do prac przygotowawczych w sprawie wykonywania tego projektu.

Katastrofa kolejowa w Szawlach

Z Kowna donoszą: Przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Szawlach uległ katastrofie w czasie manewrowania pociąg towarowy. Wykoleiły się 2 wagony, z których jeden jest silnie uszkodzony. Przyczyna katastrofy narazie nieznana.

Zwolnienie socjaldemokratów

Z Kowna donoszą: Jak powiademają wiarogodne źródła, wszyscy aresztowani socjaldemokraci, z wyjątkiem jednego Galina, zostali zwolnieni.

Nowa lotewska placówka dyplomatyczna w Polsce

Z Rygi donoszą: W tych dniach gabinet ministrów mianował obywatela polskiego p. Sulimierskiego konsulem lotewskim we Lwowie.

Rokowania litewsko-lotewskie.

Z Rygi donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych kończy opracowywanie projektu litewsko-lotewskiego układu handlowego, który na początku maja zostanie wręczony Litwie jako kontr projekt na ostatnią litewską propozycję.

Wizyta japońskiego generała w Rydze

Z Rygi donoszą: W tych dniach przy był do Rygi japoński generał Matsui, który obecnie odbywa podróz po Europie gen. Matsui w towarzystwie japońskiego wojenne go attaché w Rydze Susuki złożył wizję ministrowi wojny Osolowi, poczem zwie dził szkole podchorążych i niektóre od działy wojskowe. Z Rygi gen. Matsui wy jedzie do Estonji, stąd zaś przez Rosję Sowiecką z powrotem do Japonji.

Prezent Mussoliniego dla Finlandji.

„Paewoleht” z Helsingforsu donosi, iż otrzymano tam włoskie dzieła najnowsze go systemu, sprzedawane przez Mussoliniego Finlandji. Poselstwo włoskie w Helsingforsie z odpowiednim ceremonjałem wojennym przekazało dzieła władzom fińskim.

GENEWA, 17.4. (PAT). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Sowietów dowódca dywizji Langowej przedstawił szczegółowo rosyjski projekt rozbrojeja. Projekt ten proponuje zmniejszenie armji, liczącej 200 tys. żołnierzy o połowę, armji od 40 tysięcy do 200 tysięcy o 1/3, wreszcie armji, posiadających poniżej 40 tysięcy żołnierzy o 1/4. Tonaż okrętów wojennych ma być w myśl projektu sowieckiego ustalony najwyżej na 10 tysięcy tonn, łość zaś i tonaż łodzi podwodnych mają być zmniejszone tak dalece, ażeby łodzie nie mogły służyć tylko czysto obronnym celom. Używanie samolotów, służących do bombardowania ma być wykluczone, lotnictwo zaś cywilne ma być poddane pewnym, ściśle określonym postanowieniom Wojna chemiczna jest bezwzględnie zabroniona. Przemysł chemiczny winien podlegać kontroli, o ile mógłby być zastosowany do celów wojskowych.

Komisja przystąpiła do ożywionej dyskusji nad propozycjami sowieckie mi. Delegat japoński Sato i francuski Massigli odrzucili zdecydowanie podsta wy wzmiankowanego projektu z tego względu, że matematyczne metody ogra niczenia zbrojeń nie dadzą się w praktyce przeprowadzić, pozatem zaś po zostają w sprzeczności z art. 8 statutu Ligi Narodów, który wyraźnie zaleca uwzględnienie geograficznego położenia oraz szczególnych warunków, w jakich znajdują się państwa, przy ustalaniu ograniczenia zbrojeń.

Delegat niemiecki hr. Bernstorff domagał się natomiast dokładnego rozważenia propozycji rosyjskich oraz wzięcia pod uwagę cyfrowej metody ustalania wysokości zbrojeń.

Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu po południu.

Większość komisji odrzuca projekt sowiecki

GENEWA, 17.4. (PAT). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, po replice Litwinowa, nastąpiła dyskusja w której projekt sowiecki był zwalczany. Przewodniczący wobec tego, że większość komisji wypowiedziała się przeciw ko projektowi, oświadczył, że głosowanie jest zbiteczne. Litwinow jednak domagał się, aby wszystkie państwa, reprezentowane na komisji sprzeciwowały swoj punkt widzenia. Przewodniczący zaproponował wówczas członkom komisji, aby odpowiedzieli wyrazem „tak” lub „nie” na pytanie następujące: „Czy komisja jest skłonna przyjąć projekt sowiecki, jako podstawę do dyskusji, zamiast projektu wstępnego, opracowanego przez komisję w roku 1927?”

Delegaci Turcji i Niemiec odpowiedzieli, że projekt sowiecki nie powinien być odrzucony en bloc, lecz że należy go rozpatrzyć wyłącznie z projektem tureckim i innemi. Zdaniem Litwinowa, wobec tego że projekty sowiecki i turecki są zbliżone, odrzucenie projektu sowieckiego oznaczałoby również odrzucenie projektu tureckiego. Litwinow za żądał, aby zamiast jednego zapytania, wysuniętego przez przewodniczącego, członkom komisji przedłożono następujące trzy zapytania, dotyczące też zasadniczych projektu sowieckiego: 1) czy komisja wypowiada się za redukcją zbrojeń, a nie za ograniczeniem, 2) czy komisja uważa, że redukcja ta musi być przeprowadzona na podstawie proporcjonalności i 3) czy komisja godzi się na ustalenie horazu matematycznego, normującego rozbrojenie. Na żądanie Litwinowa przewodniczący odłożył dalszy ciąg posiedzenia do jutra.

Reparacyjne targi

Stara piosenka o niezdolności pł tniczej Niemiec

PARYŻ, 17.4. (PAT). W-g inf rm cyj francuskich, na wczorajszem plenarnem posiedzeniu komitetu rzeczoznawców rozpatrywano w dalszym ciągu memorandum państw —wierzycieli. Dr. Schacht poczynił uwagi o przedsta wionych propozycjach. Przypuszczają, że Dr. Schacht starać się będzie o wykazanie, że propozycje państw-wierzycieli, które w-g ostatnich wiadomości z rozmaitych źródeł określone zostały na sumę około 40 miliardów marek, z czego około 24 miliardów na zwrot długów, zaś około 16 miliardów na rachunek odszkodowań, przewyższają znacznie możliwości płatnicze Rzeszy. Wy daje się jednak, że państwa-wierzyciele doszły już do ostatecznej granicy możliwych koncesji, jeśli wziąć pod uwagę obciążenia, wynikające na skutek spustoszeń wojennych w państwach sojusznicznych, a zwłaszcza we Francji. W kołach zbliżonych do konferencji podkreślają, że obrady toczyły się w atmosferze serdecznej. Jednakże snućie jakikolwiek prognozyków co do wyniku rokowań jest jeszcze przedczesne.

Relacje delegatów mniejszych wierzycieli Niemiec

PARYŻ, 17.4. (PAT). Rzeczoznawcy głównych mocarstw wierzycieli Niemiec wysłuchali relacji przedstawicieli państw mniejszych wierzycieli Niemiec w komisji odszkodowań a mianowicie Grecji, Polski, Portugalji, Rumunii Jugosławji, którzy wyjaśnili stanowisko ich rządów w kwestji spłat niemieckich oraz oddziaływanie tych spłat na budżety odnośnych państw. Pożatem wzmiankowani przedstawiciele państw mniejszych wierzycieli Rzeszy udziela li wyjaśnień co do innych dziedzin ich stosunków finansowych z Rzeszą. Rzeczoznawcy zwrócili się do wzmiankowanych przedstawicieli z zapytaniem czy rządy ich byłyby skłonne do poczynienia ustępstw co do wysokości wierzycielności i czy zgodziliby się na świadczenia w naturze.

Najnowszy wyraz niemieckiego pacyfizmu

Krażownik „Koenigsberg” powiększył szeregi marynarki niemieckiej

BERLIN, 17.4. (PAT). W porcie Wilhelmshafen odbyła się dziś uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowozbudowanego krążownika „Koenigsberg”. Między innymi nadesłał telegram gratulacyjny także prezydent Hindenburg. Nowy krążownik posiada uzbrojenie, składające się z 9 dział 15 mm. i dzięki udoskonalonemu maszynom, może rozwinać szybkość 32 mil morskich na godzinę.

Minister Matuszewski przeciwko etaryzmowi

WARSZAWA, dn. 17.4. (tel. wł. „Słowa”). Kierownik Ministerstwa Skarbu pułk. Matuszewski podpisał dziś rozporządzenie zadające jaskrawy kłam przypisywaniu mu tendencjom statystycznym jakie przypisywała prasa opozycyjna natychmiast po objęciu przezeń stanowiska. Rozporządzenie podpisane przez pułk. Matuszewskiego daje jaskrawy wyraz jego tendencjom liberalnym w życiu gospodarczym i prawdziwe liczenie się z wymaganiami tego życia. Od dłuższego mianowicie czasu kofa finansowe i gospodarze uskar żały się na instrukcję dla urzędów skarbowych z dn. 22. 12. 27., która naka zywała sporządzanie wyciągów z rachunków oszczędnościowych i lokacyj nych w Bankach, które obowiązane były wykazywać rachunków oszczędnościowych osób prywatnych przedstawiać urzędnikom skarbowym, a informacje uzyskiwane w ten sposób o stanie majątkowym poszczególnych osób władze skarbowe miały prawo wykorzystywać dla celów podatkowych. Nieszcześli wa ta instrukcja sprowadziła smutne rezultaty a mianowicie to, że cały szereg osób prywatnych wycofał wkłady swe w Banku Polskim, przenosząc do Banków gdańskich i zagranicznych. Stało to, oczywiście, w jaskrawej sprzeczności z podkreślaniami kilkakrotnie przez dr. Barłką tendencjami do przyspieszenia procesu kapitalizacji wewnętrznej. Min. Matuszewski położył kres niezdrowemu stanowi rzeczy przez wydanie i podpisanie dzisiejszego rozporządzenia, które Władzom Skarbowym zakazuje dokonywania kontroli wkładów osób prywatnych w Bankach.

nujących z beczek przeciw obszar ni kom i propagującym odebranie im ziemi, sami zaś posiadają majątki ziemskie i wcale ich oddawać „ludo wi pracującemu” nie zamierzają. Jedyny fakt znany gdy komunista ksią że Kropotkin, idealista w całym sło wa tego znaczeniu, rozdał cały swój duży majątek chłopom, chyba pot wierdza tylko ogólną praktykę.

Są przedsiębiorcy i kupcy socja liści — spytajcie ich personel i ich robotników, czy się im lepiej dzieje niż tym, których burżuje „wyzyskują”? Niech każdy rozrejzy się wkoło siebie, a niechybnie będzie mógł z imienia i nazwiska zacytować sporo takich obrońców proletariatu.

Burżuje dają pracę i zarobek, soc jałiści, od tych ciężko nieraz zaro bionych pleniędzy, tylko każą „na partję” płacić duze składki, choć po stawają przeciw temu, by ci robotnicy choć minimalnie płacili podatki na rzecz Skarbu.

A na co idzie krwawica robotni cza, kto z tych pleniędzy korzysta? Chyba płatni agitatorzy, bo jakoś i o funduszach strajkowych u nas głucho.

Jakż więc ostateczny cel całej lewicowości w jej socjalistycznej for macji? Lud pracujący na państwo so cjalistyczne, bez prawa do nadział nawet dojsia do czegoś własnego, a więc bez potrzeby wysiłku w pracy i oszczędności, a nad tym ludem fa langa rządząca urzędników, od któ rych zależy wszystko, a żyjących wy godnie na koszt państwa t. j. na koszt pracy narodu niewolników, nie mogących nawet marzyć o ucieczce z tych galer.

Spyta kto może, jakim sposobem udaje się meroom socjalistycznym zdobyć wpływ i posłuszeństwo mas, które tylekroć mogły się przekonać, że ta opieka na dobre im nie wycho dzi, a już na przykładzie Rosji chyba namacalnie miała dowód raju robot niczego?

Odpowiedzią na to może być ty lko: „głupota i chciwość ludzka są bezgraniczne”.

Masy nie obliczają na dalszą me tę; mówią im „bierz”, więc chciwość ich pcha i słuchają rozkazu, „niszcz” więc niszcza, „pał” więc pała, a gdy wszystko już zniszczone i głód do skwierać zaczyna, wówczas ma się masy w rękę, bo, jak powiedział Len in, „głodne rzesze same głowę wsad zą w petle, jeżeli im pokazać kawał chleba”.

Nie dziwmy się, że wśród inteli gencji, a szczególnie pöinteligencji idee socjalistyczne znajdując posłuch: wszak to przyszli urzędnicy socja listycznych rad, ale natomiast przeciw działajmy szerszeniu się anarchji myśli, bo za nią idzie anarchja państwa, któ ra się następnie przekształca w dyktaturę największej tyrantji, jaką świat widział.

Strzeżmy się lewicowości, która chce obalać zbawców takich, jakim np. Poincaré jest dla Francji.

Stanisław Wańkiewicz.

W wygrane Loterii Państwowej

Ostatni dzień ciągnięcia.

W ostatnim 31-szym dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:

- 20,000 zł. i 400,000 zł. premji wygrał Nr. 24504
15,000 zł. wygrał Nr: 151182.
10,000 zł. wygrał Nr: 69467.
5,000 zł. wygrał Nr: 82525.
2,000 zł. wygrał Nr: 60860.
Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 6498 13158
23087 40263 34932 65962 67731 80898
103112 113076 118253 124085 147864 17237.
Po 600 zł. wygrały N-ry: 6257 8672
13656 17628 21541 23731 24722 30527 44106
52531 61393 64387 69803 70139 93311 99522
109045 110910 119451 131593 137692 149981
159477.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 2519 4439
486 5031 5121 5676 6075 6597 7829 11286
11369 12636 12674 12773 13018 15490
17114 18089 18273 18528 18642
20590 21488 22664 25946 27124 27142
27628 28248 29290 30180 30240 31865
36445 37760 40080 40924 41421 41518 42332
45179 45975 50264 50605 51000 51740 57094
58712 59085 59437 60530 61874 63616 64956
64997 65887 68015 68969 70882 71493 72910
73804 75930 76516 76968 78378 79294 79972
81503 80263 81912 82115 82276 82653 83347
89545 93800 96646 97213 98021 99041 99789
100529 102761 102850 103021 103486 105828
105889 109366 114842 114860 115220 115416

Katastrofa samochodowa afera Reduty

STONIM, 17.4. (tel. wł. Słowa). Onegdaj szoną łączącą Stonim z Wołkowskim powracała autem osobowym t. zw. Reduta Stonimska z pierwszego objazdu po zakończeniu kursu szkoły dramatycznej w Kurołowicach. Kiedy auto znajdowało się na 20 tym klm od Stonima z powodu silskiej drogi zostało zarzucone tyłem i wyrzuciło się do góry kółami, przynajmniej pasażerów. W wyniku zostali kontuzjowani pp. Halił, Lubicz Kwiatkowski i Ciałowski. Podkreślić należy, że jedynie dzięki przytomności szofera, który nie stracił orientacji i zahamował maszynę, nikt nie postradał życia. Poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala w Stonimie i oddani pod opiekę lekarską. Przy tem wyjaśnić należy, iż t. zw. Reduta Stonimska jest to zespół artystów amatorów, którzy przez obfite posiłki poszczególnych miejscowości w powiecie starają się pouczać ludność o sposobie wystawiania sztuk amatorskich.

Zamknięcie Oddziałów T-wa Szkoły Białoruskiej.

NOWOGRÓDEK, 17. IV. (tel. wł. Słowa). Decyzją Pana Wojewody, z powodu wadliwego prowadzenia ksiąg i rachunkowości, zostały zamknięte oddziały T-wa Szkoły Białoruskiej w Kościeniewicach, Kokoszykach, Czemerach, Stawiczach i Porzechu — wszystko w pow. Stonimskim.

Skutki nieobliczalnej agitacji

STOŁPCE, 17. IV. (tel. wł. Słowa). W ostatnich czasach kilku duchownych prawosławnych w swym niepoczytalnym antagonizmie religijnym posunęło się aż do agitacji wśród młodzieży szkolnej w czasie lekcji religij. Skutki nie dały długo na siebie czekać, bo oto przed paru dniami na ks. unickiego Szymkiewicza przechodzącego ulicą napadło kilku wyrostków, wyznania prawosławnego, którzy obrzucili go kamieniami i błotem miotając przytem obelg.

Jest rzeczą nie do pomyślenia aby 8—10 letni chłopcy byli do tego stopnia pochłonięci fanatyzmem religijnym, ażeby aż napadali na duchownego innego wyznania. Są to jedynie skutki agitacji i szowinizmu, wydające najlepsze świadectwo, tym, którzy tę akcję wszczęli niepomi, że te same ręce mogą kiedyś i na nich miotać błotem.

DZISNA. zyn meldunkowo-ratowniczych, dwukrotna lustracja Kól, ogłoszenie po I odczycie w Kole kwartalnie, urządzenie kursów na inżynierów, urządzenie kursów w Kołach, budowa schronu i t. p., to te przy odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, który był potwierdzeniem przeprowadzenia tej ogromnej pracy za rok ubiegły, nie od rzeczy będzie zacytować § 5 protokołu Komisji Rewizyjnej, który brzmi: „Poza uwagami, które nasunęły się w czasie rewizji, a które są omawiane w niniejszym protokole, Komisja stwierdza, iż książki są prowadzone należycie, pozycje dochodowe i rozchodowe poparte właściwymi dowodami, dowody rachunkowe są utrzymywane w zorygowym porządku, za okres sprawozdawczy (do 1 marca 29 r.) Komitet rozwinął się do 25 Kól z 1800 członkami, wobec czego Komisja Rewizyjna wnosi na ogólne zgromadzenie o zatwierdzenie sprawozdań na dzień 1 stycznia 1929 roku, oraz o udzielenie absolutorium dotychczasowemu zarządowi Komitetu wraz z wyrażeniem podziękowania za usiłą i owocną pracę ku rozwojowi L. O. P. P.

Po krótkiej dyskusji jaka wyłoniła się nad sprawozdaniem i rzeczowem przemówieniem p. starosty Emeryka, który stwierdził, iż jakkolwiek moc zrobiono za ubiegły rok, to jednak należy dążyć do opanowania gmin i społeczeństwa miejskiego, ze swej strony p. starosta Emeryk obiecał poparcie, następnie p. starosta zaapelował o punktualne wpłacanie składek członkowskich poczem na wniosek p. starosty Emeryka uchwalono udzielić absolutorium, dotychczasowemu Zarządowi wraz z wyrażeniem podziękowania za nader owocną pracę; sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Po przerwie przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu na wakujące miejsca.

Wybrano do zarządu p. starostę Emeryka, majora Strzeleckiego na zastępców p. p. d-ra Fitto i p. Markowicza, prócz tego walne zgromadzenie poleciło kooptować do zarządu p. p. inspektora samorządowego Bialko, kap. Wasilewskiego i inspektora szkolnego Wojtowicza.

Komisję Rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie, a mianowicie: p. p. Kuntza, Przeborowskiego i Abramowskiego. W wolnych wnioskach ustalono date urządzenia kursów inżynierskich 1 lipca, uchwalono: 1) założyć podskładek loterii państw., celem zdobycia potrzebnych funduszy na budowę lotniska, 2) przystąpić do szkolenia ludności powiatu w obronie przeciwgazowej, poczem zjazd zamknięto.

Ten ogólny program, jaki sformułowaliśmy na walnym zgromadzeniu należy zawiadzić poświęceniu się zarządowi, który tak gorliwie pracuje dla dobra społeczeństwa, a osobliwie siewcy idei L. O. P. P. w powiecie założycielowi i dotychczasowemu prezesowi p. inżynierowi Laymanowi, który jako niestrudzony łopata pomimo nawału pracy, poświęca swe wolne godziny dla L. O. P. P. jego najbliższemu współpracownikowi na tem polu, sekretarzowi Komitetu p. Głębokiemu i wreszcie członkowi zarządu jak to p. pułkownikowi Kończycowi, burmistrzowi Dembińskiemu.

Wynik budżetu. Budżet wykonano z nadwyżką w sumie 5091 zł. 94 gr. Ogólny dochód wyraził się w sumie 24091 zł. 94 gr. Wpływy ze składek nie osiagnęły prelimitowanej sumy, co należy tłumaczyć niepunktualnym wpłacaniem składek przez Kola. 7) Budżet na rok 1929 który, zamyka się w ogólnej sumie dochodów i rozchodów 26600 zł.

Pokażne cyfry w budżecie znaczą się na dział gazowy 1500 zł. budowa schronu 650 zł., zakup ekspedycji 4000 zł. i t. p. 8) Program prac na 1929 r., z którego wynika, iż Komitet nie ma zamiaru spoczywać na laurach, gdyż niektóre punkty zaskutują na podkreślenie, mianowicie: założenie 6 drużyn ratowniczych, założenie 6 dru-

Norwegja odmówiła wizy Trockiemu

BERLIN, 17.4. (PAT). „Berliner Tageb.“ donosi z Oslo że z inicjatywy berlińskiego komitetu opieki nad Trockim przewodniczący norweskiej partii robotniczej i związków zawodowych uzyskał wczoraj audiencję u prezydenta ministrów, w czasie której prosił go o przyznanie Trockiemu pozwolenia na wjazd do Norwegji. Premier norweski prosił tę przedstawi całemu gabinetowi.

BERLIN, 17.4. (PAT). Z Oslo donoszą, że gabinet norweski na dzisiejszem posiedzeniu wieczornym, postanowił odmówić Trockiemu wizy na wjazd do Norwegji, uzasadniając swą odmowę tem że w razie przybycia Trockiego na terytorjum Norwegji mogłyby wyniknąć trudności w związku z obowiązkiem władz norweskich czuwania nad jego bezpieczeństwem.

Nuncjatura papieska w Jerozolimie

WIEN, 17.4. (PAT). Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Watykan plauje urządzenie nuncjatury papieskiej w Jerozolimie. Na pierwszym reprezentanta papieskiego w Jerozolimie upatrzyli jest msc. Baley. Budowa rezydencji dla przedstawiciela papieskiego już się rozpoczęła. Nowy nuncjusz podejmię przedewszystkiem rokowania z rządem angielskim w sprawie posiadłości kurji papieskiej w Jerozolimie, w Nazarecie i w Belem.

Katastrofa kolejowa pociągu Bruksela—Paryż.

BRUKSELA, 17 IV. PAT. Pociąg pospieszny, idący z Paryża, zderzył się o godz. 6 min 30 w pobliżu Hal z pociągiem towarowym. W katastrofie tej zabitych zostało 8 osób, zaś 21 odniosło ciężkie obrażenia. Jak przypuszczają, maszynista nie zauważył sygnatu, wzywającego go do zatrzymania pociągu. Minister komunikacji udał się na miejsce katastrofy.

SALETRA CHILIJSKA
Najlepszy Naturalny Nawóz Azotowy

SZKOŁA FILMOWA
Zw. Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie
Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929.
Sekretariat czynny codziennie od g. 11—15—8 w lokalu szkoły ul. Ostrobramska 27.

Kowarski, Himelfarb i Fejgin
Wilno, Szopena 8, tel. 562.
Składy prowincjonalne:
DUKSZY, DRUJA, WIDZE, BRASŁAW, GŁĘBOKIE, WÓŁOZYŃ, HODUCISZKI.
Na zbliżający się sezon nasienny oferujemy konieczną i tymotkę we wszystkich gatunkach w Wilnie oraz ze składów prowincjonal. DLA PROWINCJI—SPECJALNE ULGI.

Wilński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc.
Wzywa niniejszem P. P. Deponentów, którzy przed wojną złożyli do depozytu w Banku akcje Wilńskiego Banku Ziemińskiego i posiadają odpowiednie kwity Z NUMERACJĄ akcji, by zgłosili się w lokalu Banku w Wilnie, Mickiewicza 8, Wydział II, celem otrzymania skonwertowanych akcji złotych Wilńskiego Banku Ziemińskiego za zwrotem kosztów przechowania i konwersji.

Przemysławka
woda kolońska oznanaj doborowej jakości oryginalna tylko firmy Henryk Zak. Poznań

Ś. p. Ks. Arcybiskup Wincenty Kluczyński

Wniosłe i uroczyste chwile przeżywało dzisiaj katolicie Wilno, gdy po raz ostatni zegnało w Bazylice Metropolitalnej Księcia Kościola Śp. Arcybiskupa — Metropolity Wincenty Kluczyńskiego, którego śmiertelne szczytki cudem ocalałe w Bolszewji, przybyły wczoraj do Wilna. Wspaniały obrzęd pogrzebowy zgromadził liczny zastęp duchowieństwa, jak miejscowego, tak i przybyłych specjalnie w tym celu księży z prowincji. W prezbiterjum zajęli miejsca Przewisna Kapituła in corpore, Jego Ekscelencja ks. biskup Bandurski, pan wojewoda Raczkiewicz i J. Magnificencja ks. Rektor Falkowski. Po skończonych egzekwacjach pontyfikalną Mszę św. celebrował Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Jalbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa. Wśród tysięcy jarzących się świec, jak tego pragnął śp. arcybiskup Kluczyński, spoczywała na wzniesionym katafalku, otoczona zielenią i insygniami arcybiskupskimi, przepiękna trumna cyprysowa (nie zaś skromna dębowa, jak to wczoraj mylnie podano) ze zwłokami Zmarłego. Chór katedralny wykonał prześliczne pieńia religijne, dostosowane do nastroju uroczystości. Po skończonej Mszy św. wstąpił na ambonę ok rtyła kirem żalobnym ks. kanonik Lubianiec i w słowach podniosłych i rzetelnych odtworzył świetlaną postać Zmarłego i wskazał iż pracę kapłańską młodociany Ksiądz Wincenty Kluczyński rozpoczął w ciężkich dla Kościoła i Kraju czasach po-Murawjowskich, gdy wszystko co katolickie i polskie musiało się kryć niemal w podziemiu od przesładowań władz carskich. Dla młodego kapłana odkrywało się więc szerokie pole ciężkiej ale i owocnej pracy. Całą tę duszę i sercem oddał się On tej pracy. Wielką gorliwość i poświęcenie młodego kapłana na ile ogólnej depresji ducha i przygnębienia odradu zjednały Mu serca całego Wilna. Cieszył się On ogólną powagą i wielkim szacunkiem, to też nie dziwne, że nowoprzybyły wówczas do Wilna młody biskup Karol Hryniewiecki bez najmniejszego wahania zatrzymał swój wzrok na młodym kapłanie i obrat Go za najbliższego dla siebie powiernika i doradcę. Rząd carski instynktownie odczuwał jak wielki ma wpływ na otoczenie ksiądz W. Kluczyński i dlatego ze wszelką cenę chciał by opuścić On Wilno i w tym celu udało mu się wynaczyć Go delegatem Diecezji Wileńskiej od Rzym-Kat-Kolegium w Petersburgu.

General Nobile o swojej obronie

Współpracownikowi jednego z pism kopenhaskich udało się uzyskać u gen. Nobilego wywiad w jego mieszkaniu w Rzymie. Tragiczny organizator tragicznej wyprawy podbiegunowej, który nie może przyjąć do słowa na łamach prasy włoskiej, skorzystał z odwiedzin dziennikarza zagranicznego, aby wywnurzyć mu swoje skargi.

W sprawie śledztwa — powiedział Nobile — które skończyło się skazaniem mnie, wtem tylko to, co podała do wiadomości publicznej prasa. Nie zamyslał bynajmniej zaniechać dalszej walki o zrehabilitowanie się. Zdrowie moje i nerwy znajdują się w porządku i uczynię wszystko, aby wykazać moją niewinność. Nie mogę w żadnym wypadku uznać kompetencji członków komisji śledczej w sprawie wydania wyroku o mojej wyprawie podbiegunowej. Zaden z członków tej komisji niema najbardziej prymitywnych wiadomości o kierowaniu okrętem powiernym. Uważam za rzecz w najwyższym stopniu dziwną, iż komisja ani razu nie uwiadomiła mnie o podnoszonych przeciwko mnie zarzutach i nie dała mi nigdy sposobności do obrony.

Na zapytanie dziennikarza kopenhaskiego, czy jednak nie można ekspedycji gen. Nobilego poddać krytyce, odpowiedział general: — „Owszem, jednakże z zupełnie z innego punktu widzenia, aniżeli uczyniła to komisja śledcza. Mojem zdaniem okręt powierny, którym kierowałem, powinien być znacznie większy.”

W dalszym ciągu dziennikarza duński zagadnął Nobilego o to jaka przyczyna spowodowała katastrofę? Na to usłyszał następującą odpowiedź:

„Istotnie przyczyny nie znam ani ja nikt wogóle. Niejednokrotnie wysuwałem już rozmaite przypuszczenia, o tyle, o ile zbliżają się do prawdy. Właściwie jednak prawdy w sprawie katastrofy „Italii” nie da się definitywnie ustalić. W każdym razie, katastrofy nie spowodowały fałszywe kierowanie aparatem. Manewr wykonany przy spadaniu „Italii” był jedynym, jaki można było wykonać. Inaczej niż można było i nie należało postąpić.”

— Czy sądzi pan, że odwołanie wyroku jest możliwe? — zapytał dziennikarz.

Gen. Nobile wykonał ruch głową, jakby chciał powiedzieć „nie wiem” potem dorzucił: — W książce nad którą teraz pracuję, zdaję dokładną sprawę ze wszystkich najdrobniejszych szczegółów mojej ekspedycji. Wówczas świat cały będzie miał możność wydania właściwego i sprawiedliwego wyroku.

Mimo zapewnień Nobilego, iż stan jego zdrowia zupełnie dobry dziennikarz stwierdza, że wygląd generala świadczy o wielkiem wyczerpaniu jego organizmu. Rysy twarzy Nobilego stały się bardzo ostre, czarne jego oczy błyszczą chorobliwie i mają niezwykle bolesny wyraz.

TELEGRAM MIN. W.R. i O. P.

W dniu pogrzebu śp. arcybiskupa Kluczyńskiego Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Czerwiński nadesłał do ks. arcybiskupa Jalbrzykowskiemu telegram treści następującej: „Przyjmuję złożeń udział w smutnej uroczystości złożenia zwłok śn. Arcybiskupa Kluczyńskiego na ojczystej ziemi Wileńskiej.”

TYSIĄCE KOBIEC
Lubowa codziennie kremu
FASCINATA

Siewniczki i wypielacze ręczne „Planet Jr.”
Świetne narzędzia amerykańskie niezbędne przy uprawie rządowej warzyw oraz roślin pastewnych jak buraki, marchew i t. p.
POLECA
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a S611-1

Ze wspomnień osobistych z Urgi

Polacy wśród Mongołów, Chińczyków, „białych” i „czerwonych” Rosjan.

Na tak mało znane dzieje wygnańców polskich na Wschodzie rzuci ciekawe światło feljton niniejszy, człowieka który przeżył tam lat wiele. Mamy tu pełną garść że się tak wyrażymy, opisu tych skomplikowanych stosunków w jakich znajdowali się w zetknięciu z nawpół dzikimi Mongołami, armją generała Ungern von Sternberga, armją bolszewicką, czy wreszcie wojskami Chińczyków.

Uznanie niezależności Polski w listopadzie r. 1918 nie wywarło w Urdzie większego wrażenia ponieważ sprawa była uważana za przesadzoną, i cho dżito zatem tylko o pewną formalność.

Mongołowie i dawniej, a wielu i teraz nie odróżniali narodów cudzoziemskich poza niektórymi azjatyckimi; europejczyków, Amerykanów, nawet i Japonczyków nazywają „oros”, czasem wyróżniają; więc „chara oros” — to Japonczyki, „sziaara oros” — Rosjanie, zaś „cagan oros” — europejczyki zachodni (chara znaczy czarny, sziaara — żółty, cagan — biały, od barwy włosów). Gdy się na Rosjan ukazywali „biali” i „czerwoni” byli zdziwieni, co to takiego.

Po ogłoszeniu niepodległości zmieniło się o tyle, że p. St. Błonski, emisarz polskiego komitetu wojennego rozpoczął spisywanie na ochotnika obywateli polskich, (czyli, jak mówiono, osób życzących przyjąć poddaństwo polskie) i wyrabianie książeczek legitymacyjnych. Zapisali się nie wszyscy

zgalazali się też do mnie w tym celu i cudzoziemcy, nawet Rosjanie, poczuwszy w sobie ogień miłości do Polski.

Gdy bar. Ungern z garstką kilkuset „białych” (nieprawdą jest co piszą i drukują, że miał kilka tysięcy) zdobywał Urgę, a u mnie mieszkało kilkunastu Polaków z dywizji V, uchodźców z niewoli bolszewickiej, władze chińskie przed opuszczeniem miasta naradzały się w nocy: czy wyciąć wszystkich Rosjan i bronić się, jak chcieli wojskowi, czy też nie ruszać nikogo i wycofać się, jak chciał wielkordz ca chiński i władze cywilne. Już z wieczora i aż do rana, o czym dowiedzieliśmy się później, całe obszerne obejście z do mem, w którym mieszkałem, było otoczone przez straż chińską — a to by w razie rzezi, nas nie ruszono. Rosjanina, który z tego domu wyskoczył, by wrócić do siebie zastrzelono. Najazutrz gdy Chińczycy się cofali, a owa straż odeszła, zostaliśmy ostrzeżeni przez o kna z dwóch stron, poczem weszli do nas żołnierze chińscy z sąsiedztwa (wszystkie domy naokoło były zajęte przez wojsko, tylko ja swego nie dałem); zobaczywszy jednak samych Polaków, wnieśli się spokojnie.

„Biali” po wkroczeniu rozpoczęli przesładowanie „czerwonych”, wysyłając na tamten świat i ludzi niewinnych a nawet „białych”, bo to się robiło na oczekaniu. Zarządzono „registrację”. Nikt prawie nie miał dowodów na piśmie, bo albo odebrali w Rosji czerwoni, albo w Mongolji Chińczycy. Poszedłem do komendatury z zapytaniem. Po skrótno mi grzecznie dać spis wszystkich wiadomych mi Polaków, do których dołączyłem i tych Serbów. Estończyków i innych obcopoddanych, co się

do mnie zwracali, nie żądano ani do wódów, ani stawienia się ich osobiste. Następnie była mobilizacja, dla uchylających się — kara śmierci. Większość zapisanych jak wyżej, przemieniło, nie stawiała się. Tych wszystkich, co się stawili, zapytano czy są wśród nich Polacy? Gdy wystąpili, ci nawet, co się nie zapisywali u emisarszusa i przyjęli potem obywatelstwo sowieckie, polecono im iść do domu. Wzięto wprawdzie niektórych ale jako „ochotników” i pacono im o wiele więcej, niż powołanym. Byli tacy, co i mnie chcieli zaprosić „dobrowolnie” do współpracy w zarządzie mongolskim (od czasu zapanowania Chińczyków byłem osobą prywatną), ale sztab bar. Ungerna uznał że Polaków zmuszać nie można.

Niektórych Polaków uchodźców odesłano dalej jeszcze władze chińskie; reszta, jaka się zgłosiła do powrotu do kraju, odesłał do Charbina bar. Ungern i jego zastępca. Niektórzy zostali. Jeden, b. chorąży polski, a podporucznik wojsk cesarskich i bodaj kapitan z więcej kołczalowskich, Gober — Gołniewski, który mylnie poinformowany, wstąpił na ochotnika przed mobilizacją i już nie mógł się wycofać, poległ 1. 4. w potyczce z Chińczykami. Z dawnym zamieszkałym p. Kazimierz Wyszkiński, syn powstańca i powstanki, urodzony na Syberji, ale dobrze mówiący po polsku, został rozsiękany przez białych ze stosunku listowne z Jurjmem (Dziawałowskim). P. Stanisław Szytanowski, starszy kupiectwa w Ułjstutaju, został zamordowany w Dzainszibi, w drodze do U. g., ale kiedy i przez kogo, nie wiem dotychczas. Kilku Polaków uchodźców, jak mówiono wpadło w ręce

władcy chińskiej, otrzymałem dopiero w zimie. Otóż Polaków brano tylko „do browolnie”; kto odmówił stanowczo, dawano mu spokój, było jednak niebezpiecznie być „biezrobotnym”, tak że nolens-wolens we wrześniu przyjąłem zaproszenie ministerjum skarbu mongolskiego (będącego pod kierunkiem faktycznym „radcy” sowieckiego) na stanowisko instruktora naczelnego ceł. Uskarżał się na mnie cudzoziemy pisząc dużo w gazetach tiandzińskich; uskarżało się torgpredstwo, gostorg, centroszuj i inne „gosorgany” sowieckie, ale władze mongolskie nawet nie odpowiadały mi na kilkoletnie żądania „dymisji” i dopiero w końcu roku przeszedłem dostajem urlop i przepustkę na wjazd zagranicę z powodu chorób ciężkich. Przez ten czas dochód cłowy z 2 tys. dol. miesięcznie doszedł do 8 milj. dol. sr. za rok ubiegły.

Stanowiska mego, jako agenta del. polskiego (przy władzy chińskiej w Urdzie) urzędowanie nie uznawano; Mongołowie byłiby nie od tego, ale im wytlomaczono. Ponieważ otrzymywanie paszportów z konsultatu polskiego było z początku niemożliwione przez wypadki miejscowe, a później przez niefrzeszanie podań do Charbina, więc Polacy otrzymywali zaświadczenia o demnie i te papieryki służyły, a nawet służy dotychczas niektórym za jedynne dowody i są uznawane przez władze i mongolskie i sowieckie. Paszport zaś polski — o ile go kto ma, robi na władzach sow-mongolskich du że wrażenie.

Mich. Wołosowicz

Na „objazdkach” czyli marginesie spraw drogowych

Zaiste pechow jest ta szosa, która ma połączyć Wilno z Lidą. Wtedy, gdy całe państwo odbudowuje się w podziwu godnym tempie, gdy rząd nie skąpi na najrozmaitsze inwestycje, nieraz niezawsze konieczne, gdy Wilno „najmilsze miasto” na słowach tylko jest beniaminkiem wśród innych miast Rzeczypospolitej...

to wszystko dla skrócenia drogi o jeden kilometr. Poza tem resztę przydrożnych drzew skazuje się na wyrąb, a przeciwko temu nie wyhodujemy, bo nie mamy takiej władzy, nie wyłączając ministra Składkowskiego, któryby jej potrafił uchronić od natychmiastowego zniszczenia przez miejscową ludność...

Przed uroczystościami X-lecia oswoobodzenia Wilna

Posiedzenie Komisji Organizacyjnej. W dniu wczorajszym odbyło się w sali obrad Rady Miejskiej zebranie Komisji organizacyjnej obchodu 10-lecia wyzwolenia Wilna, wspólnie z przedstawicielami wileńskich organizacji społecznych, zawodowych, sportowych i t. d. Przewodniczył wice-prezes Komitetu Łokuciewski, który poinformował zebranych delegatów o programie obchodu...

Stanisława Janowska
wдова po s. p. Henryku
opatrzona Św. Sakramentami, zmarła po ciężkich cierpieniach dnia 13 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 64, w majątku rodzinnym „Polany” woj. Wileńskiego...

Wyniki akcji pomocy głodującym

Jak się dowiadujemy akcja pomocy głodującej ludności prowadzona energicznie przez komitet z p. prezem Meyszowiczem jako przewodniczącym Prezydium Komitetu na cele dala już dość znaczne wyniki. Na ręce skarbnika Komitetu Pomocy...

Z POGRANICZA

Zatrzymanie patrolu sowieckiego. Onegdaj wieczorem na odcinku granicznym Braucewice koło Radoszowicz żołnierze K. O. P. przypalili mieszkanca na naszym terytorjum patrol sowiecki złożony z dwóch żołnierzy i podoficera...

SPORT

DRUŻYNOWY BIEG OGRODOWY Z OKAZJĄ 10-LECIA. Dla uczczenia 10-letniej rocznicy wyzwolenia Wilna w dniu 21 kwietnia br. o godzinie 17 odbędzie się drużynowy bieg ogrodowy na dystansie 3 km. o nagrodę przechodzącą ufundowaną przez Wil. Miejski Komitet WF i P.W....

CYRK

Sensacyjna porażka Mistrza Polski Sztekkera. Jak to już podawaliśmy wczoraj, 17-ty dzień turnieju przyniósł niematą sensację w postaci porażki Mistrza Polski Sztekkera, pokonanego przez sympatycznego studenta chorwackiego Stibora. W walce tej Stibor wykazał wyraźną przewagę siły, pozatem górował spokojem...

KRONIKA

KOMUNIKATY
Rejestracja stowarzyszeń przed obchodem 10-cio lecia. Komitet obchodu 10-lecia wyzwolenia Wileńszczyzny wyzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia które mają wzięć udział w uroczystości do zarejestrowania się u członka komitetu p. Łokuciewskiego (lokal magistratu).

* Dane z roku 1923.

